



Międzynarodowo o pszczołach

2018-08-24

Wyginiecie pszczół miałyby katastrofalne dla nas skutki. Tym małym owadom zawdzięczamy bowiem 76% tego, co jemy. Problem masowego ginięcia pszczół dotyczy już całego świata i jest ogromnym wyzwaniem, dlatego trzeba podjąć natychmiastowe działania, które oddalą katastrofę. Temu między innymi poświęcone zostało sympozjum, na które do Krakowa przyjechali pszczelarze z kilkunastu krajów. Uczestnicy obrad przygotowywali się do Międzynarodowego Kongresu Organizacji Pszczelarskich APISLAVIA, jaki odbywać się będzie już we wrześniu w Moskwie.

Dlaczego Kraków? Są dwa zasadnicze powody. Po pierwsze jest to miasto bardzo przyjazne pszczołom – zarówno z powodu rosnącej liczby miejskich pasiek, tu swój spory udział ma Pasieka Kraków, ze swoimi dziewięcioma już lokalizacjami, jak i sporej grupy pszczelarzy. Coraz więcej jest bowiem osób młodych, aktywnych i chcących pracować na rzecz promocji pszczelarstwa i ochrony środowiska. Jest jeszcze jeden bardzo istotny powód, dlaczego Kraków jest miejscem ważnym na mapie światowego pszczelarstwa. W niedalekiej Kleczy Dolnej, to wieś obok Wadowic, znajduje się firma PP Łysoń, która zaopatruje w ule i specjalistyczny sprzęt pszczelarzy z wszystkich kontynentów i ma przedstawicielstwa handlowe w 60 krajach. Kiedy więc firma zaczęła przygotowywać swoje Dni Otwarte okazało się, że jest potrzeba zorganizowania międzynarodowego spotkania pszczelarzy, którzy będą mogli wymienić się doświadczeniami i wspólnie zastanowić się nad problemem masowego ginięcia pszczół.

Naukowcy od lat 90 XX wieku badają, co jest przyczyną nagłego zmniejszenia wielkości rodzin. Na czym to polega? Pszczoły robotnice wylatują z ula i już do niego nie wracają, znikają bez śladu, pozostawiając larwy i czerw bez pokarmu, co wiąże się z wyginieciem również kolejnego pokolenia. Dziś zdecydowana większość badaczy jest przekonana, że to efekt stosowania środków chemicznej ochrony roślin. Uważa się, że pestycydy wywołują zmiany w systemie nerwowym pszczół, co objawia się przede wszystkim pogorszeniem pamięci owadów i ich poczucia kierunku. W konsekwencji pszczoły wylatujące po nektar i pyłek, nie są już w stanie powrócić do swoich uli. Głównym podejrzanym są insektycydy, wśród których najgroźniejsze wydają się być neonikotynoidy, pochodne nikotyny. Dwa niezależne badania prowadzone we Francji oraz w Szkocji (opisane w czasopiśmie „Science”) potwierdzają tę hipotezę.

Czy można pomóc pszczołom? Z Krakowa na cały świat ma popłynąć sygnał, że po pierwsze należy zakazać stosowania neonikotynoidów (także okresowo, na co zgodził się polski minister rolnictwa!), a po drugie prowadzić edukację wśród dzieci i dorosłych, czemu m.in ma służyć projekt „Pasieka Kraków”. Ule na dachach i łąkach nie tylko poprawiają wizerunek metropolii, ale dają jasny przekaz, że pszczoły mogą tutaj żyć. Uczestnicy międzynarodowego sympozjum odwiedzili jedną z pasiek tej miejskiej grupy, która znajduje się na dachu Galerii Kazimierz. Na miejscu jej opiekun, a jednocześnie prezes Zrzeszenia Pszczelarzy Krakowskich – Przemysław Szeliga opowiedział o znaczeniu takich miejskich pasiek oraz roli, jaką odgrywają w popularyzowaniu pszczelarstwa i uświadamianiu znaczenia pszczół w środowisku. Goście, wśród których byli prezydent Apislavii – Ludovit Gal, Gregory Khalin –



**Magiczny
Kraków**

przedstawiciel Związku Pszczelarzy Izraela, Ariane Hajj Chedid ze Związku Pszczelarzy Libańskich, Waldemar Kudła, reprezentujący Polski Związek Pszczelarski oraz Tomasz Łysoń, prezes PP Łysoń byli zgodni, że takie inicjatywy jak nasza Pasieka Kraków to właściwy kierunek działań. Może on być jednak niewystarczający, żeby skutecznie powstrzymać masowe ginięcie pszczół. Tu konieczne są globalne decyzje, które uniemożliwią stosowanie środków ochrony roślin, jakie powodują śmierć owadów.

Dlatego uczestnicy krakowskiego spotkania przygotowali [specjalny komunikat, który został przekazany przedstawicielom rządów na całym świecie.](#)